...ta pocztowa uiszczona gotówką.

...152 Piotrków sobota 19 czerwca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

Szpiedzy rządzili Sowietami

Masowe egzekucje i aresztowania w Z. S. R. R.

MOSKWA 18-6 W Mińsku odbył się 16 ...zd partii komunistycznej. Sekretarz bo...jskiego komitetu partyjnego Wajman ...iadczył, że do biur centralnego komite... partii przedostali się szpiedzy i dywer...nci Wymienił Uborewicza, Beneka i ...akowa.

Benek, komisarz rolnictwa oskarżony ...t o dążenie do wyniszczenia bydła i ko... Miał on wysyłać do jednych rejonów ...owy rasowe a do innych buhaje. Za je... wiedzą wydziały weterynaryjne wysy...ły do ferm hodowlanych zamiast le...stw epruwetki z zarazkami dżumy.

Przewodniczący homelskiej rady miej...kiej Stakut wystąpił przeciw byłemu pre...erowi Białorusi Gołodiedowi oświadcza...c, że świadomie ignorował on odbudowę ...ńska. Gołodied według obiegających po...głosek został aresztowany za działalność ...wicowo oportunistyczną.

Na czele komisariatu rolnictwa i oświa... — jak oświadczył jeden z mówców ...ali od 1921 r. nacjonaliści szpiedzy i ban...ci.

Szpiedzy pracowali nietylko w urzę...dach białoruskich lecz również w kołcho...zach.

— — —

MOSKWA, 18.6. Duże wrażenie w Mo...skwie wywołało samobójstwo przewodniczącego CKW Białorusi sowieckiej Czer...wiakowa. Oficjalnie podano że popełnił on samobójstwo z powodów rodzinnych. Sa...mobójstwo to łączone jest jednak ze spra...wą Uborewicza i Gołodieda oraz z aresz...towaniem białoruskich komisarzy Beneka ...Diakowa.

Czerwiakowa oskarża prasa mińska o ..., że popełnił szereg błędów politycznych ...nie reagował, gdy komisarz rolnictwa ...Benek w 1922 r. bronił na posiedzeniu cen...tralnego komitetu wykonawczego Troc...kiego. Wreszcie zarzuca się Czewiakowo...wi że brak mu było przenikliwości aby po...znać się na zdradach Uborewicza, któremu przesłał wynalazki z dziedziny obrony kraju, wykonane przez wynalazcę Hoffmana.

Egzekucje i aresztowania

MOSKWA 18-6 Podczas kongresu partyjnego w t.zw. republice Niemców nadwołżańskich kierownik organizacji partyjnej oświadczył że aresztowano 27 komunistów jako wrogów państwa i partji.

Do Moskwy nadeszły wiadomości z Dalekiego Wschodu że dokonano tak ostatnio 95 egzekucyj i aresztowano 33 wyższych urzędników kolejowych dyrektorów fabryk i wybitnych działaczy komunistycznych

— Żony Tuchaczewskiego i Putny zostały aresztowane i zesłane an Syberię, natomiast 16-letni syn Putny został umieszczony w domu poprawczym dla nieletnich przestępców..

Bela Kun rozstrzelany

BUDAPESZT 18-6 Według wiadomości tu nadeszłych w Moskwie rozstrzelany został Bela Kun były dyktator i twórca przewrotu komunistycznego na Węgrzech.

Kun oskarżony został o prowadzenie akcji przeciwko Stalinowi.

Klęska rządów Stalina

MEKSYK Trocki wystosował do centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. następującą depeszę:

„Rządy Stalina prowadzą do kompletnej klęski zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej. Jedynym ratunkiem jest radykalna zmiana w kierunku powstania demokracji sowieckiej, przyczym pierwszym krokiem winna być publiczna rewizja ostatnich procesów. W dziele tym ofiarowuję moje całkowite poparcie.

Jak Tuchaczewski sformował „rząd polski"

Nazwisko marsz. Tuchaczewskiego nie schodzi obecnie z łam prasy całego świata.

W związku z rozstrzelaniem „czerwonego Napoleona" warto przypomnieć pewien szczegół, dotyczący Polski.

Jak wiadomo, Tuchaczewski dowodził w roku 1920 wojskami sowieckimi przeciwko Polsce. W dniu 28 lipca zajęty został przez czerwone wojska Białystok. — 1 sierpnia na Rynku Kościuszki w Białymstoku zjawił się nagle — bez jakiegokolwiek uprzedzenia ludności jakiś młodzieniec w ubiorze wojskowym.

Stanął on na platformie otwartego wozu ciężarowego i z tak zaimprowizowanej trybuny rozpoczął przemówienie do gapiów, którzy zaczęli się gromadzić, zwabieni niezwykłym widowiskiem przygodnego mówcy.

Młodzieniec ów wygłosił przemówienie wychwalające pod niebiosa ustrój sowiecki i zapowiedział, że wkrótce zjedzie do Białegostoku „rząd polski" z... Moskwy.

Po kilku dniach zagadka się wyjaśniła Do Białegostoku istotnie przybyli z Moskwy emisariusze rządu sowieckiego: znany teoretyk bolszewicki, niegdyś przebywający w Krakowie, Julian Marchlewski, osławiony prezes sowieckiej czerezwyczajki, Feliks Dzierżyński, członek WCIK Feliks Kon, Józef Unszlicht i Edward Próchniak. Ogłosili się oni „prowizorycznym rządem Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej" i zaczęli urzędować zgodnie z zapowiedzią, wspomnianego młodzieńca.

Młodzieńcem tym był właśnie czerwony generalissimus Tuchaczewski.

Dla celów czysto-wojennych spowodował sformowanie groteskowego „sowieckiego rządu polskiego". Nie chodziło tu bynajmniej o tak szeroko przez bolszewików propagowaną zasadę „samostanowienia narodów", gdyż narodziny efemerycznej polskiej republiki sowieckiej odbyły się bez zachowania nawet jakichkolwiek pozorów woli ludności, robotników lub choćby samych tylko komunistów.

Wystarczył występ wodza armii Tuchaczewskiego w roli zapowiadacza na Rynku Kościuszki.

Kurier Kominternu

aresztowany w Warszawie

WARSZAWA, 18.6. Policja polityczna w Warszawie w dalszym ciągu przeprowadza rewizje i aresztowania wśród komunistów.

Zatrzymano znowu kilkadziesiąt osób. W areszcie znajduje się już około 140 komunistów.

Wśród aresztowanych znalazł się kurier, który zaledwie przed dwoma dniami przyjechał ze specjalnymi instrukcjami z Moskwy.

Jest to niejaki Jakób Brewert, który przywiózł instrukcje, odnoszące się do urabiania opinii wśród komunistów w związku ze sprawą Tuchaczewskiego.

Kuba Brewert przywiózł ze sobą również czek na bardzo poważną sumę. Instrukcje idą po linii przekonywania członków partii, że stracenie Tuchaczewskiego i towarzyszy wykazuje raczej siłę Stalina, który jest za koncepcją sojuszu z Francją. Instrukcje polecają wskazywać członkom partii, że Tuchaczewski i pozostali generałowie byli za zerwaniem z Francją i utworzeniem sojuszu z Niemcami.

Według tych instrukcji, wydrukowano w Warszawie w potajemnych drukarniach olbrzymie nakłady odezw i okólników. Policja zebrała kilkaset kilogramów tej bibuły komunistycznej.

Dalsza akcja likwidacyjna jest w toku Zatrzymanego kuriera z Moskwy przesłuchał dziś z rana prokurator.

Pawilon polski w Paryżu

ukończony i otwarty

PARYŻ, 18.6. Wczoraj odbyła się inauguracja pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie paryskiej.

Do zaproszonych gości przemówił prezes komitetu polskiego, min. Jędrzejewicz, komisarz generalny oraz ambasador Łukasiewicz, który wyraził nadzieję, że dzięki obecności Polski na tej wystawie, bliższą stanie się światu rozmaitość i bogactwo piękna ziem polskich, praca naszego robotnika i rolnika, pomniki polskiej cywilizacji, dzieła sztuki, zdobiące nasze muzea i galerie i natchnione utwory naszych wielkich mistrzów.

Dziękując p. komisarzowi Labbe za szczególnie ciepły i przyjazny stosunek do pracy twórców polskiego pawilonu i za opiekę nad tymi pracami, amb. Łukasiewicz udekorował go wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Po przemówieniach rozległy się dźwięki hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", od śpiewanego przez poznański chór archikatedralny pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego. Po hymnie polskim chór wykonał „Marsyliankę" i „Bogurodzicę", budząc zachwyt zgromadzonych. Akt inauguracji zakończył się hejnałem krakowskim, który rozbrzmiał nad terenem całej wystawy.

Po uroczystym otwarciu pawilon polski zwiedziło kilkaset osób z kolonii polskiej, zamieszkałej w Paryżu.

O godz. 19 pawilon udostępniony został dla wszystkich zwiedzających wystawę. Publiczność, która napłynęła od razu szeroką falą, zatrzymywała się dłużej przy trzech wnętrzach, skomponowanych przez architektów warszawskich, przy stoisku polskich monopolów państwowych, gdzie powszechną uwagę zwracało stoisko Wieliczki i monopolu tytoniowego, oraz przy stoisku sztuki ludowej i kompozycji malarskiej Kubalskiego.

Ogromne wrażenie budził maszt sztandarowy ze stali spawanej wys. 41 mtr., osadzony na podstawie ostrym końcem i podtrzymywany tylko przez 3 pętle stalowe u samej podstawy, tak, że technicy i inżynierowie dopytywali się o obliczenia matematyczne, na których oparta jest konstrukcja, skomponowana przez profesora Politechniki warszawskiej, Hempla, stanowiąca pewnego rodzaju unikat techniczny na całej wystawie paryskiej.

4 lipca Marszałek Śmigły-Rydz zwiedzi Lisków

WARSZAWA, 18.6. Marszałek Śmigły-Rydz przyjął wczoraj delegację komitetu wystawy „Praca i kultura wsi" w Liskowie z ks. prałatem Blizińskim na czele.

Delegacja prosiła P. Marszałka o zwiedzenie wystawy w Liskowie. P. Marszałek zaproszenie przyjął i obiecał zwiedzić wystawę w dniu 4 lipca r.b.

Odwołane manewry sowieckie na pograniczu polskim

LONDYN, 18.6. „Daily Mail" komunikuje, że zarządzone już manewry armii sowieckiej na granicy z Polską zostały odwołane, prawdopodobnie w związku z wypadkami ostatnimi w armii sowieckiej

Zjazd na „Tydzień Morza“

Program uroczystości w Gdyni

Wyjątkowo urozmaicony będzie w tym roku obchód „Tygodnia Morza“, organizowany w dniach od 24-6 — 30-6 Zjazd na uroczystości do Gdyni zapowiada się bardzo licznie. Na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki wszyscy przybywający nad morze w dniach od 24-6 do 1-7 korzystać będą z 50 pr. zniżki kolejowej, płacąc za przejazd do Gdyni bilet normalny, a powracając bezpłatnie.

Opiekę nad turystami obejmuje nowo otwarte Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki w Gdyni ul. Starowiejska 54. Karta uczestnictwa LPT. uprawniać będzie nietylko do zniżki kolejowej, lecz ma służyć jako bilet wstępu na uroczystości organizowane w tym czasie na wybrzeżu.

Kulminacyjnym punktem obchodu będzie poniedziałek 28 bm. i wtorek dnia 29 bm. kiedy Gdynia i wielotysiączne rzesze przyjezdnych z całej Polski zamanifestują, że Polska jest państwem morskim i że w rozwoju polskiej marynarki wojennej i polskiej ekspansji zamorskiej gruntuje sięprzyszłość naszego kraju.

Bandery na maszt

Dnia 28 bm. o godz. 19 strzały rakietowe, oddane ze szczytu Kamiennej Góry obwieszczą wszystkim początek uroczystości, związanych z obchodem Tygodnia Morza. Na placu przy Basenie Prezydenta ustawią się poczty sztandarowe, a na masztach podniesione będą bandery. Pań - stwowa, oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej

Wieniec na grobie ś. p. Generała Dreszera

Po przemówieniach, które transmitowane będą z placu za pośrednictwem mikrofonów Polskiego Radia na całą Polskę, poczty sztandarowe oraz przedstawiciele władz Państwowych i Komitetu „Tygodnia Morza“ udadzą się na Oksywię, gdzie złożą wieniec śp. Generała Orlicz Dreszera.

O godz. 21,30 zapłonie znicz przy grobie Generała, a równocześnie rozbłyśnie jasnym płomieniem ognisko na półwyspie helskim

Pochód przez ulice Gdyni

Wieczór zakończą koncerty orkiestr i popisy wokalne w kilku punktach Gdyni, na placu grunwaldzkim rozniecą swoje ognisko harcerze, a ulicami przejdzie pochód postaci alegorycznych, ilustrujących historię Polski jako Państwa Morskiego.

Msza polowa w porcie

Świątecznym rankiem dnia 29 czerwca odezwą się w Gdyni pobudki, by zwołać wszystkich do portu. Okręty wojenne, statki handlowe i rybackie w pełnej gali staną w Basenie Prezydenta i na redzie. Między godz. 10 a 11 na placu przy Basenie Prezydenta ks. Biskup Okoniewski odprawi Mszę Polową i udzieli błogosławieństwa flocie i taborowi pływającemu. Z kolei delegacja Ligi Morskiej i Kolonialnej uda się na pokład ORP. „Grom“ gdzie zgromadzeni będą przedstawiciele władz i wręczy dowódcy okrętu pamiątkowy upominek.

Rewia na lądzie i morzu

O godz. 11,40 rozpocznie się wspaniała rewia floty przed ORP. „Grom“ która przejdzie przed falochronami. Po zakończeniu rewii morskiej o godz. 12,50 rozpocznie się defilada wojska, organizacji społecznych i PW. od placu Kaszubskiego ul. Świętojańską do alei Marsz. Piłsudskiego. Trybuna dla władz i zaproszonych gości stanie u zbiegu ulic Świętojańskiej i 10 lutego

O godz. 14,30delegacje LMK wrę[czą] pominki poszczególnym okrętom w[oje]nym Od godz. 15 do 18 publiczność [bę]dzie mogła zwiedzać okręty w Ba[senie] Prezydenta i na redzie.

Zabawy ludowe i rega[ty]

Popołudnie aż do wieczora upłynie [pod] znakiem zabaw ludowych, tańców re[gio]nalnych koncertów i pokazów sporto[wych]. Regaty morskie odbędą się na prze[strze]ni od Domu Kuracyjnego do hotelu [„Pol]ska Riwiera“ w Gdyni. O godz. 21.00 [—] 2230 wypłynie korowód łodzi udeko[rowa]nych w basenie jachtowym a pod n[iebo] wzbije się wspaniały fajerwerk ogni s[ztu]cznych.

Karty uczestnictwa na „Tydzień M[o]rza“ wydawane będą przez biura podr[óży] i kioski „Ruchu“ w całej Polsce

Na widowni międzynarodowej

Zapowiedziana wizyta min Neuratha w Londynie komentowana jest przez koła polityczne angielskie w ten sposób że sukces rozmów londyńskich będzie zależny w znacznej mierze od tego, czy Niemcy wyrażą gotowość do wycofania się z aktywnego udziału w wojnie hiszpańskiej, następnie czy okażą gotowość do współpracy z Anglią nad przeprowadzeniem w szybkim tempie ewakuacji obcych wojsk biorących udział w wojnie domowej w Hiszpanii. Jest znamienne, że koła polityczne angielskie żywią dużo optymizmu co do wyników pozytywnych rozmów angielsko niemieckich zwłaszcza, zaś oddają się w Londynie nadziejom że Berlin wyzyska nadarzającą się okazję aby zlikwidować zobowiązania wobec gen. Franco i że ze swej strony rząd berliński wywrze także nacisk na Rzym, aby skłonić Włochy do poparcia tej akcji. Takiej nadziei oddają się czynniki angielskie już od dawna. Pamiętamy że jeszcze przed pół rokiem prasa angielska zbliżona do rządu, ogłaszała światu bliskie wycofanie najpierw Włoch a potem Niemiec z imprezy w Hiszpanii, po których to zapowiedziach nastąpiło właśnie wzmożenie interwencji niemiecko włoskiej Być może, że tym razem nadzieje angielskie na likwidację interwencji regularnych oddziałów włoskich i niemieckich w Hiszpanii oparte są na czemś bardziej real - nym, niż dawniej.

Przebieg walk w Hiszpanii nie wskazuje bynajmniej na to, aby zanosiło się szybko na realizację życzeń angielskich. Przeciwnie przedstawiciel rządu Basków w Paryżu ogłosił dopiero wczoraj komunikat w którym stwierdza, że posiada niezbite dowody o tym, że pomimo formalnego trwania nieinterwencji Niemcy i Włochy dostarczają nadal wielkie ilości broni amunicji i działa na front hiszpański, że oddziałami włoskimi dowodzą oficerowie armii regularnej włoskiej a artyleria i lotnictwo powstańców są w dużej mierze pochodzenia niemieckiego. i jeśli chodzi [o] lotnictwo, częściowo także włoskiego. [W] apelu, który rząd Basków wystosował [do] państw demokratycznych o pomoc prze[ci]wko wystąpieniu narodu Basków, jest w[y]raźnie mową o tym że wojska baskijsk[ie] walczą przeciwko najściu wojsk włosk[ich] i niemieckich na kraj Basków.

Jeżeli w tych warunkach ministrowi [E]denowi uda się skłonić rząd niemiecki [do] prawdziwego wycofania się z imprezy [hi]szpańskiej będzie to istny cud, którego [ży]czyć można p. Edenowi z całego serca, [a]le lepiej jest odnieść się narazie z pew[]nym sceptyzmem do nieprzekonywują[]cych zapowiedzi angielskich, jeśli cho[dzi] o likwidację wojennych poczynań Niem[iec] i Włoch na terenie Hiszpanii. Chyba []ekwiwalent paki p. Eden mógł zapropo[no]wać Niemcom wzamian za tę „istotn[ą] nieinterwencję, wart będzie tej „ofiar[y]“ ze strony Niemiec.

W Londynie uzależniają przyszłe uło[]żenie się stosunków angielsko- niemiec[]kich w dużej mierze od tego, jakie będz[ie] stanowisko Niemiec wobec sytuacji w E[u]ropie środkowej i południowo wschodni[ej]. Na tle powrotu Niemiec i Włoch do kom[i]tetu nieinterwencji sądzą tam że obecn[ie] dojrzewają możliwości do uspokojenia a[t]mosfery międzynarodowej. Pewnym prz[e]jawem tej poprawy jest szeroko komen[to]wana wizyta szefa sztabu Reichswehr[y] gen. Becka w Paryżu gdzie przewidziany jest szereg przyjęć oficjalnych i rozmo[]wa z gen. Gamelin. Jest znamienne, że prasa francuska odnosi się do przyjazdu gen. Becka naogół bardzo przychylnie. Pisma francuskie zaznaczają, iż oficjalnym motywem wizyty gen. Becka co do której decyzja zapadła w czasie londyńskich uroczystości koronacyjnych jest wystawa paryska nie mniej zgodnie wskazują na doniosłe znaczenie tego faktu, przede wszystkiem wskutek tego, iż gen. Beck nawiąże kontakt w Paryżu z kierowniczymi osobistościami francuskich sfer wojskowych tj. przede wszystkiem z szefem sztabu generalnego gen. Gamelin oraz ministrem obrony narodowej Daladier.

„Temps“ witap rzyjazd gen. Becka do Paryża jako dalszy szczęśliwy znak odprężenia między Paryżem a Berlinem i podkreśla, że po raz pierwszy w historii Trzeciej Republiki szef sztabu generalnego armii niemieckiej przybywa z oficjalną wizytą do stolicy Francji.

Skutki naruszania zasady powszechności ubezpieczeń społecznych

Powstaje obecnie nowy zastęp osób, których położenie materialne pogorszyło się niespodziewanie. To emeryci szeregu instytucji bankowych, które zmniejszyły zaopatrzenie emerytalne swoim byłym pracownikom. Uczyniły to na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1935 roku. Dekret ten wydany został w celu ulżenia tym instytucjom, którym groziło zachwianie wskutek nadmiernych ciężarów w zobowiązaniach emerytalnych

Z dekretu skorzystały natychmiast niektóre z największych banków, stosując w niektórych wypadkach zmniejszenia w sposób dotkliwy dla emerytów.

W setkach wypadków podcięto ludziom egzystencję. Jedyne środki utrzymania zredukowano tak, że w najskromniejszych warunkach bytu zepchnięto ludzi do szeregów nędzarzy. W jednej z instytuc. bankowych obcięto zaopatrzenie emerytalne ze 165 zł. do 52 zł. ze 184 do 60 z 225 zł do 73 zł. i td

Trzeba dodać, że w niektórych bankach mnożono emerytów nieustannie, zmniejszając koszty handlowe i przerzucając koszt emerytur na Fundusze emerytalne pracowników. Fundusze te — przy wzrastaniu ilości emerytów w tempie nienormalnym — wkrótce okazały się niewystarczające.

Ciężki zawód spotkał emerytów instytucji bankowych. Sądzili że mają byt zapewniony, że ich „prawa nabyte“ są nienaruszalne. Większość tych ludzi pozostawała bez pracy, a dziś — po nagłej i katastrofalnej dla nich zmianie zaopatrzeń emerytalnych przy największych nawet zabiegach pracy nie znajdą. Zbyt wielką tragedię przechodzi młodzież niezatrudniona by emeryci nie mający z czego żyć, mogli znaleźć pracę zarobkową, którąby zrównoważyła im utratę znaczenia części emerytury

Tak to dzieje się w instytucjach, które zostały wyłączone z pod przymusu ubezpieczeń społecznych. Pracownikom tych instytucji wydawało się, że będą mieli korzystniejsze warunki ubezpieczenia i z zadowoleniem skorzystali z tzw. ubezpieczeń zastępczych: Tym razem okazało się iż ubezpieczenia zastępcze nie dają niezbędnej gwarancji, że zaciągnięte wobec pracownika zobowiązania emerytalne będą realizowane w całej pełni.

Pisaliśmy już nieraz o zasadzie powszechności ubezpieczeń społecznych, o zasadzie, w której poczyniono liczne wyłomy Wyłom największy — to wyłączenie pracowników szeregu wielkich instytucji bankowych, które utworzyły własne fundusze emerytalne.

Jak widać już najwyraźniej droga tych wyłomów boleśnie zawodzi. Z jednej strony przez wyłączenie znacznych zastępów pracowników z pod ubezp. społ. uszczuplone środki finansowe tych ubezpieczeń, z drugiej — znacznie zmniejszono zobowiązania wobec swoich byłych pracowników Osłabiono więc instytucję ubezpieczeń społecznych, nie osiągnąwszy zamierzo - nych korzyści dla tej części pracowników którzy byli ubezpieczeni w ubezpieczal - niach zastępczych.

Bez tego wyłomu ubezpieczenia społeczne mogłyby poszerzyć zakres świadczeń powiększyć wydatki na akcję profilaktyczną a przy tym pracownikom dziś srodze zawiedzionym nie groziłaby tak dotkliwa zmiana w zaopatrzeniu emerytalnym

Raz jeszcze słuszność zasady powszechności ubezp. społecznych została potwierdzona.

Druga operacja Smętkówny

Liczne oferty matrymonialne

WARSZAWA Znana lekkoatletka Smętkówna która ostatnio była przedmiotem powszechnych zainteresowan z powodu niezwykłej zmiany płci poddała się nowej operacji w szpitalu Dzieciątka Jezus. Operacji tej dokonał prof. Radliński wraz z asystentem dr. Beckiem. Cały zabieg udał się i pacjent prawdopodobnie po kilku dniach opuści szpital.

Warto zaznaczyć że podczas pobytu Smętka w szpitalu (od poniedziałku ub. tygodnia) poczta przynosiła masę listów od wielbicielek „nowego mężczyzny“ Wśród listów nie brakło ponętnych i korzystnych ofert matrymonialnych.

ALENDARZ DNIA.

SOBOTA **19** czerwiec 1937

Ger azego i Protazego
Słowiański: Bożysława
Sł. wsch. 3.14 zach. 20.00
Ks.wsch. 15.54 zach. 0.20

HISTORIA PODAJE:

Leszek Biały zwycięża Romana halickiego pod Zawichostem.
Dąbrowski i Chłopicki walczą nad Trebbią.
Powrót części G.Śląska do Polski.

PRZYSŁOWIA:

Protazy i Gerwazy
Każdy groch waży.

Gerwazy i Protazy, klucznik i woźny, amiętnieni zostali w arcydziele naszej ezji, w „Panu Tadeuszu“ Mickiewicza. zą oni chwytającą za serce rozmowę zhowory).

Złote myśli.

Oszczędność jest pierwszym źródłem gactwa i dobrego rządu cechą.
Hugo Kołłątaj.

KTO NIE WIE, ŻE:

San Marino, republika, pod protektotem króla włoskiego, posiada 60 km. szaru i 12 tys. ludności.

WESOŁE DROBIAZGI:

— Kocham cię do szaleństwa — zawoł wariat do pielęgniarki.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

EPSZA ALTERNATYWA. Leo Ślezak, ynny tenor niemiecki, został w Wiedniu aproszony przez zaprzyjaźnionego z nim karza, aby przybył na koncert orkiestry iedeńskich lekarzy.

— W takim razie — odpowiedział Ślezak — wolałbym raczej dać sobie wyciąć ępą kiszkę przez członka filharmonii.

Radio

POLSKIE RADIO - WARSZAWA.

6.15 Audycja poranna 7.15 Audycja dla oborowych. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał asu, dziennik i pogadanka rolnicza. 12.25 Kapela Ludowa F. Dzierżanowiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. .00 Teatr wyobraźni dla dzieci 16.30 ańce koncertowe 17,20 Pieśni ludowe ąskie (chór Lutnia) 17,50 W archipelatrockim - pogadanka. 18.00 Nasz proram 18,15 Wiązanki jazzowe 18,50 Poadanka aktualna 19.00 Zespół Stefana achonia 19,40 Pogad. akt. 19.50 Wiad. port 20,00 Audycja dla Polaków za granicą 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Nowiny leśne 21,05 Z różych stron świata — wykona Ork. Marynarki Wojennej z Gdyni 21,45 Nowości literackie 22.00 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej 22,20 Transmisja z Pola Mokotowskiego biwaku uczestników Ogólnopolskiego Kongresu Młodej Wsi. 22,50 Ostat. wiadomości. Od godz. 23.00 — Warszawa II w swoim programie.

Audycje zagraniczne

12,05 Budapeszt — muzyka cygańska
12,30 Drotwich — muzyka taneczna.
14.00 Sztokholm — koncert solistów.
16.00 Kolonia — wiązanka barw. melodii
.7,15 Rzym — muzyka taneczna
17,55 Wiedeń — „Zmierzch bogów“ op.
8.00 Deutschlandsender — muzyka rozr.
8.00 Praga „Diagniza i Miłość“ operetka
,00 Mediolan — muzyka rozrywk.
.00 Bruksela Franc. — konc. ork. nar.
,10 Hamburg — Donna Juanita operet.
,35 Tallin — dawna muzyka taneczna.
00 Rzym — „Fedora“ opera Giordano.
00 Monachium — wiel. wieczór tańca.
30 Budapeszt — muzyka cygańska.
55 Lahti — muzyka taneczna.
10 Kopenhaga — chóry.
30 Berlin — muzyka taneczna
35 Budapeszt — koncert orkiestry.
,00 Radio-Paris — muzyka taneczna.

Wyciągamy bratnią dłoń

Nie wszyscy wiedzą, że poza granicami Polski na obcych ziemiach żyje jeszcze 8 milionów ludzi, których serca i myśli zwrócone są w stronę ukochanej Ojczyzny. Są to nasi rodacy, emigranci rozsiani po całym świecie, żyjący w wielu krajach Europy i innych częściach świata. Najwięcej wszakże zamieszkuje ich w Ameryce; tam też są najbardziej zorganizowani i związani z sobą jedną ideą i wspólną myślą o Polsce. Ta myśl sprawiła, że nie istniała dla nich przestrzeń ani daleki Ocean ażeby wziąć czynny udział w walkach o Niepodległość i dokładać swych trudów do odbudowy potężnego Państwa Polskiego.

I dzisiaj choć wojny nie ma — walczą za Nią nadal, walczą wysiłkiem swej pracy, jednoczeniem się i ofiarnością.

Nie zdajemy sobie sprawy ile w tej wielomilionowej rzeszy naszych braci jest siły, energii i tężyzny twórczej, ile cennego materiału posiadamy w tej oddalonej lecz na każdą potrzebę gotowej stanąć przy naszym boku — armii wiernych synów Ojczyzny. W ostatnich czasach uczyniono wiele ażeby dotychczas dość luźno łączące nas nici — wzmocnić i zacieśnić silnym serdecznym węzłem wspólnoty i braterstwa.

Wielkie oddalenie jakie nas dzieli, potęguje ich tęsknotę za tym, co jest najdroższe — jak matka, której się długo nie widzi — za Ojczyzną. Dla nich też każde wyciągnięcie ręki z naszej strony, każdy serdeczny odruch pamięci — jest czymś niezmiernie drogim i doniosłym. Nie może być dla nich więcej pociechy i radości, jak nasze uznanie i pamięć; są z tego dumni i szczęśliwi, to krzepi ich ducha i wytrwałość w stałym kontakcie z Ojczyzną. Akcja zaciśnięcia węzłów braterskiej miłości odbija się głośnym echem w kraju i zagranicą. Nie bierze w tym jednak udziału liczne społeczeństwo, lecz tylko pewne grupy.

Prowincja nie czyni w tym kierunku najmniejszego kroku — wie o tych sprawach najwięcej z audycji radiowych dla Polaków zagranicą. Jednakże w tym względzie zdarzają się chwalebne wyjątki. — Oto ruchliwy i żywotny Związek b. Powstańców Śląskich, oddział w Piotrkowie, nawiązał serdeczny kontakt z Polonią Amerykańską. Nasz gród podał sobie rękę przez daleki Ocean z rodakami w Stanach Zjednoczonych A.P. Ten bratni uścisk już się chyba nie zerwie i nie zerwie się wspólne dążenie do spotęgowania siły moralnej naszego kraju. Jak bardzo cenią nasi dalecy rodacy tą chęć wspólnej pracy i pamięć o nich — dowodem są pisma dziękczynne, nadesłane na ręce Prezesa Związku b. Powstańców Śląskich w Piotrkowie, p. Piotra Kowalskiego przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej, placówek męskich i żeńskich w Ameryce.

Z pisma tego, które jest jakby deklaracją miłości Ojczyzny i gotowości pracy dla Niej, przytaczamy niektóre ustępy:

Cieszymy się, że nadesłany przez was piękny „Lauret“ zbliżył nas sercem i duszą, choć przestrzeń tak daleka. Myśli nasze i czyny — to praca dla Polski tu, na obczyźnie, za Polską my zawsze bardzo tęsknimy. Gdyby wróg chciał wkroczyć na naszą ziemię Polską, znowu, choć starsi już wiekiem, chwycimy za broń w obronie granic Ojczyzny-Polski. Taka jest myśl nasza na obczyźnie.

„Wy w Polsce jesteście naszą chlubą, zachęcamy Was, choć są trudy w życiu — do dalszej, ofiarnej pracy — to dla Polski wszystko.

Niech żyje Pan Prezydent Ignacy Mościcki! Niech żyje Pan Prezydent Roosevelt! Niech żyje Związek Powstańców Śląskich w Polsce i Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, oraz Korpus Pomocniczy P.W. A.P.! “

— Oto kilka urywków, które najlepiej świadczą o serdecznym stosunku łączącym przez tą dzielącą przestrzeń oceaniczną bratnie organizacje b. uczestników walk o Niepodległość.

Ofiarna i niestrudzona praca nad uprawą gleby społecznej na obczyźnie dla dobra Narodu i Państwa Polskiego przynosi stokrotne plony. Dziękczynienie też należy się sternikom organizacyjnym, w osobach p.p.: Stanisław Małecki, Maria Przybylska, Natalia Małecka, Jan Przybylski i wielu innych.

Praca i wspólny wysiłek tych organizacji jest czynem chwalebnym i godnym naśladowania.

E. CZERWIŃSKI.

Zakończenie roku szkolnego
w Szkole Dokształcającej Zawodowej

W niedzielę, dnia 20 b.m. o godz. 11,15 w sali im. Kilińskiego odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Publicznej Szkole Dokszt. Zaw. w Piotrkowie. Na uroczystość tą zaprasza się p.p. mistrzów, rodziców i opiekunów uczniów.

Uroczystość zakończona zostanie rozdaniem świadectw ukończenia szkoły absolwentom.

KIEROWNIK SZKOŁY.

Dzisiejsza uroczystość

Kierownictwo Szkoły Powsz. Zrzeszenia Naucz. Szkoły Średn. w Piotrkowie zaprasza na uroczystość wręczenia miejscowemu pułkowi karabinu, zakupionego przez wychowanków tej szkoły ze pieniądze, zdobyte w ciągu roku szkolnego własną pracą.

Uroczystość ta odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 9-ej rano na boisku szkolnym przy ul. Słowackiego 9.

Z niczego -- nic

Tylko w bajkach i legendach zdarzają się wypadki, iż ludziom udaje się stworzyć coś z niczego. A jednak nieraz jesteśmy świadkami takich faktów, że nawet inteligentni ludzie, gdy znajdą się w nagłej potrzebie, roją jakieś fantastyczne projekty szybkiego jej zaspokojenia. Marzy im się albo coś niewykonalnego, albo nawet wręcz — cudownego.

Rozglądając się więc naprzykład po ulicy, czy nie leży gdzie zagubiony przez roztargnionego milionera dobrze wypchany pugilares; poszukują w gazetach wiadomości o śmierci w Ameryce bogatego wujeszka, który nigdy nie istniał; studiują ogłoszenia matrymonialne, czy czasami jakaś kapryśna dziedziczka nie poszukuje tą drogą towarzysza, którego warunki akurat opowiadałyby warunkom, jakimi rozporządza kandydat do jej posagu — i tak dalej, bez końca.

Jest to, oczywiście, próżną stratą czasu, a w skutkach bywa czasami tragiczne i doprowadza do zupełnego załamania duchowego. Z niczego — nic, jest to zasada niewzruszona i czas najwyższy, by każdy z nas dobrze to sobie uświadomił i wyciągnął odpowiednie konsekwencje.

Człowiek rozsądny nie buja w obłokach, nie dąży do celów nieosiągalnych, ale stara się znaleźć praktyczny sposób wyjścia z trudnej sytuacji. Kto, na przykład, nabędzie los do pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii Klasowej, ten może mieć uzasadnioną nadzieję, że już w rozpoczynającym się we wtorek ciągnieniu wygra większą sumę i w jednej chwili pozbędzie się gnębiących go trosk. Kto jednak spodziewa się wygrać, nie posiadając losu, ten musi być przygotowany z góry na srogi zawód: z niczego — nic!...

Wypoczynek w obozach dla członkiń Z. P. O. K.

Członkinie Związku Pracy Obywatelskiej mogą brać udział w obozach wypoczynkowych o charakterze zdrowotnym wypoczynkowym rozrywkowym w Ciechocymku w miesiącu lipcu i sierpniu. Dwutygodniowy pobyt zł. 70, czterytygodniowy 120 zł. w Truskawcu dwa tygodnie zł. 60 cztery tygodnie zł. 95. W obozie nadmorskim w Ostrowiu, w obozie nad Dniestrem i w obozach wędrownych po Tatrach, Karpatach i innych. Bliższe szczegóły w lokalu ZPOK. w Piotrkowie lub w Warszawie, ul. Szucha nr. 29 pod adresem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet.

Dom Strzelecki imienia Marszałka Śmigłego-Rydza w Bełchatowie

Dowiadujemy się, że Adjutant Przyboczny Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z polecenia Pana Marszałka Śmigłego Rydza zawiadomił Komitet Budowy Domu Strzeleckiego w Bełchatowie, że Pan Marszałek wyraził zgodę na nazwanie Swym Imieniem Domu Strzeleckeigo

Podziękowanie

Zarząd Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej w Piotrkowie Tryb. składa serdeczne podziękowanie Ofiarodawcom nagród na zawody strzeleckie, a mianowicie: Panu Dowódcy miejscowego pułku, Panu Dyrektorowi Chrystmanowi, Zarządowi Koła Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej w Piotrkowie PP. Krygierowi Czesławowi Luftowi i Gordonowi.

Stolica Basków przed upadkiem

Barykady na ulicach Bilbao

Wojska narodowe zwycięsko przełamują opór

PARYŻ 18-6 Havas donosi że północna rupa wojsk powstańczych nacierających a Bilbao ukończyła swe zadanie, likwidu ąc baskijskie ośrodki oporu, pomiędzy Desierto, a północnym skrajem Bilbao. eszcze kilka ośrodków oporu broni się a wzgórzach w pobliżu starej dzielnicy niasta. Wszystkie wzgórza na południe d stolicy baskijskiej są w ręku powstań ców, którzy systematycznie posuwają się u stolicy, zajmując wszystkie punkty, które mogłyby utrudnić zajęcie miasta. Na głównych ulicach Bilbao wznoszone są barykady.

Na wzgórzach w pobliżu starej dzielnicy miasta trwa zacięta walka. Artyleria po wstańcza bezustannie ostrzeliwuje szosę wiodącą do Santander Baskowie bronią się jeszcze pod Regona i Deusto.

PLENCJA 18-6 W niedającym się po wstrzymać ataku oddziały czarnych strzał legii cudzoziemskiej zajęły cały lewy brzeg przy ujściu rzeki Nervion. Oddzia ły te dotarły aż do miejscowości Catea, gdzie w ręce ich wpadły liczne nadbrzeż ne aparaty sygnalizacyjne oraz cała ba teria ciężkich dział kalibru 152 mm. Po łojściu do tej miejscowości oddziały pod jęły ruch okrążający ku południowi i do tarły do Algorta znajdującej się na pół noc od Las Arenas po czym bez żadnego oporu ze strony przeciwnika zajęły wioski Sopelana, Berango, Guecho i Lujua. Na prawym brzegu rzeki tułają się jeszcze rozproszone oddziały baskijskie których wyłapywanie ma być zakończone wieczo rem.

PARYŻ. Korespondent Havasa znajdu jący się na przedmieściu Bilbao dos Ca minos donosi że wojska powstańcze zaata kowały wczoraj około godz. 19,30 masyw górski Malmasin. Po silnym przygotowa niu artyleryjskim i gwałtownym bombar dowaniu z samolotów oddziały powstań cze ruszyły do szturmu. W szeregu walk na bagnety i granaty ręczne oddziały bry gady nawarskiej zajęły trzy linie okopów przeciwnika na froncie długości około 500 metrów. Rychło potem zdobyte zostały 2 pobliskie wzgórza. Operacja była zakoń czona o godz. 21-ej.

Potwierdza się wiadomość że artylerja powstańcza ostrzeliwuje drogę z Bilbao do Santandoru na przestrzeni około 100 km

PLENCJA. We czwartek przed połud niem oddziały 5 i 6 brygady znajdujące się około Asua o 3 klm. na północ od centrum Bilbao nawiązały łączność z kolumną ope rującą na wybrzeżu Oddziały tej kolumny posuwając się na południe i południo-za chód zajęły szereg miejscowości położo nych na praw. brzegu rzeki Nervion, któ rej ujście znaduje się pod Bilbao. Po przer waniu fortyfikacji żelaznego pasa przeciw nik nie stara się już bronić swych pozy cyj na wybrzeżu i wycofuje się, o ile dro ga odwrotu nie jest jeszcze odcięta. Woj ska powstańcze stoją już u granic miasta i panują nad wszystkimi prowadzącymi do miasta drogami z wyjątkiem drogi do Santanderu, która jednakże znajduje się w strefie ognia artylerji powstańczej. Na wzgórzach położonych na południe od mia sta przeprowadzany jest dalszy ruch o krążający w kierunku zachodnim. Oddzia ły przeciwnika bronią się jeszcze w znajdu jących się tam okopach, ostrzeliwanych silnym ogniem artylerji.

PARYŻ Havas donosi z Bilbao iż opu blikowano tam komunikat rządu baskij skiego iż rząd ten przeniósł się od miej scowości położonej poza zasięgiem dzia łań wojennych. Czterech członków rządu pozostało w Bilbao celem kierowania dzia łaniami obronnymi.

ST. JEAN Według wiadomości z Wa lencji koła rządowe odczuły boleśnie wia domości o klęskach na froncie baskijskim Liczono tam bardzo na otaczające Bilbao fortyfikacje żelaznego pasa. Fortyfikacje te zbudowane pod kierownictwem specja listów zagranicznych były jakoby praw dziwym arcydziełem sztuki wojennej. Gdy upadek Bilbao stał się nieuchronny posta nowiono w Walencji podjąć ofenzywę dla wywołania dywersji i w innym punkcie. Jednakże dotychczasowe próby zakończy ły się niepowodzeniem na skutek braku starannego ich przygotowania.

GIBRALTAR Do portu zawinął paro wiec włoski „Madda". Kapitan statku o świadczył że gdy parowiec był na wysoko ści Oras dwa rządowe samoloty hiszpań skie rzuciły nań ok. 30 bomb które jednak chybiły celu. Następnie samoloty ostrzeli wały statek ogniem karabinów maszyno wych. Ofiar w ludziach nie było, choć po zostały ślady około setki kul „Madda — parowiec o pojemności 5030 ton wiózł z Sudanu do portu w Glasgow ładunek zbo ża i bawełny.

Koncentracja niemieckiej floty na wodach Hiszpanii

BERLIN Wczoraj odpłynęły na wo hiszpańskie nowe jednostki niemiecki floty wojennej a mianowicie krążown „Nuerberg i Karlsruhe" oraz torpedow „Greif i Condor" pod dowództwem w admirała Boehma. Według komunika urzędowego okręty te udały się celem zowania jednostek znajdujących się na rzu Śródziemnym. Komunikat nie wym nia jednak jakie jednostki powrócić ma do portów niemieckich.

Jak należy szukać numeru losu loteryjnego

Na jesieni ubiegłego roku dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego, aby na zapytania graczy, gdzie znajdują się po szukiwane przez nich numery losów od powiadać w sposób bardziej szybki i spra wny — wprowadziła nowy system, a mia nowicie: zapytanie gracza kieruje bezpo średnio do właściwego kolektora. z odpo wiednim poleceniem zarezerwowania nu meru i porozumienia się z nim.

System ten dał bardzo dobre rezultaty, ale jeżeli dodatnie jego strony dla gra czy mają działać w całej pełni, nieodzow ne jest, aby ze swej strony gracz kiero wał pytania w formie umożliwiającej szyb ką i sprawną odpowiedź, przede wszyst kim aby zapytanie dotyczyło istotnego numeru, na który zamierza grać, a nie całej serii, z której dopiero później któ ryś sobie wybierze.

Wobec tego, że zapytania o losy zbie gają się wszystkie na przestrzeni 3 - 4 tygodni i dotyczą wielkiej ich ilości, a ponadto nie wszyscy kolektorzy podno szą losy w Dyrekcji wcześnie, w interesie graczy zamierzających grać na kilka nu merów leży, aby zapytania pisali w spo sów umożliwiający dyrekcji szybkie skie rowanie ich do odpowiednich kolektorów. Jeżeli więc zapytania nadsyłają w listach, aby każdy numer z adresem i nazwi skiem napisany był na oddzielnej kart ce, jeżeli piszą na karcie pocztowej, aby kartę tę można było rozciąć i części prze słać do kolektorów.



Wł. Kruszyński 32

Rozjaśnione mroki

Powieść

Cały ten świat wojskowy robił przy gnębiające wrażenie. Wieści z pola wal ki były tak niezrozumiałe dla ludności cy wilnej, że przestano się interesować po szczególnymi bitwami. Większego zna czenia nabierały wyrazy: cofają się, idą naprzód. Takie rzeczy jak potyczka, lub linia obronna nad Pilicą, forsowanie rze ki, nabierały znaczenia po przesunięciu się linii.

Pierwsze zajęcie Piotrkowa nie trwało zbyt długo. Jednak ludność miejscowa miała możność poznać na własnej skórze „kulturalnego" żołnierza niemieckiego.

Znów w ulice miasta wkroczyły pułki wojsk rosyjskich. Część społeczeństwa piotrkowskiego z entuzjazmem witała, jak ich nazywano „swoich".

W swoim żywiole znów był Cynkier, sądził bowiem, że Niemcy już więcej nie wrócą do miasta, więc język jego obra cał się żwawo. Pluł podłością na wszyst kie strony, zacierał ręce, wzruszał ramio nami i udawał „gieroja", że to cała ar mia rosyjska uciekła, a on pozostał, wy trwał na stanowisku, bo chciał i chce wiernie służyć Rosji.

Tchórz! Przez cały czas pobytu Niem ców i Austriaków głowy nie pokazał na ulicę, a dziś już od wczesnego ranka spot kać go można było koło gubernii. Czekał z donieśieniem.

Opowiadał każdemu napotkanemu feld feblowi, co on to widział, co on wie, tyl ko czeka na „naczalstwo".

„Durak" — mruczał w odpowiedzi feld febel i szedł dalej.

Tego dnia spotkała go na ulicy „Galan teria", a ponieważ zawsze udawał wiel kiego człowieka, pomimo, że nigdy nim nie był, nie ukłonił się.

Podeszła sama do niego.

— Panie Cynkier! — rzekła. Odwrócił się oddał uniżony ukłon. — Słyszałam, że pan nie wyjeżdżał z Piotrkowa — mó wiła Galanteria.

— Zapewne, że nie wyjeżdżałem, ja im wszystkim mówiłem, że wrócą, że Rosja silna, że Ger...

— Nie o to mi chodzi — przerwała Ga lanteria — co im pan mówił. Mnie chodzi zupełnie o co innego. Pan ma żonę, dzie ci?

— Tak! — rzekł od niechcenia.

— Otóż, czy panu nie żal rodziny? Po winien pan na nią zwrócić uwagę. Ja wi dzę, że pan nadal zaczyna działać na szko dę Polaków. Oświadczam i ostrzegam pa na, że jeżeli jeszcze nadal pan będzie u prawiał swój niecny proceder, to niech pan wie, że miasto potrafi taką plewę wyrzucić od siebie. Niech pan nie sądzi, że przyjście moskali do Piotrkowa to ko niec wojny. Różnie jeszcze może być. — Ja ostrzegam pana!... — i oddaliła się.

Pozostał na ulicy sam. Dostał drgawek w ramionach, rzucał to jednym to drugim

— Ona śmie tu, hm... — mruczał. Spoj rzał w kierunku oddalającej się i wolnym krokiem podążył do swego domostwa.

Śmiało wypowiedziane słowa prawdy po działały jednak na niego. Ten człowiek całe swoje życie dążył do przeskoczenia swojego własnego cienia, a napotkany na drodze cień inny, bodaj mniejszy od jego własnego, napawał go takim lękiem, że zmykał z pola walki, milczał przez pewien czas i znów wychodził na powierzchnię w nieco innym upierzeniu. Tak było zaw sze.

Skacząc po trzy stopnie naraz biegł po schodach do mieszkania Weroniki su biekt pani Galanteri z listem

Zatrzymał się przed drzwiami, popra wił długą czupurynę, uśmiechnął się, za pukał i wszedł do mieszkania.

Zastał Weronikę przy pakowaniu rze czy. Ukłonił się tak, jak to subiekt po trafi i oddał list ze słowami:

— Od pani Galanteri i ma być odpo wiedź.

Weronika przerwała zajęcie, przebie gła wzrokiem zawartość koperty i rzekła

— Zaraz będę u pani.

Znów ten sam ukłon i subiekt znikł za drzwiami.

Wkrótce za nim wyszła Weronika.

Zastała panią Galanterię w gabinecie w towarzystwie jakiejś nieznajomej pani

— Otóż i panna Weronika — rzekła Galanteria — chodź, przedstawię cię pa ni M.

Podały sobie ręce.

— A teraz siadaj — wskazała jej miej sce. Weronika w pierwszej chwili nie wiedziała o co chodzi. — Zapewne, myśli sobie, będzie znów nowa praca i ona nu si pozostać tutaj, a tak pragnęła opuścić na pewien czas miasto. Tyle przeżyć, zmartwień, kłopotów, a najważniejsze to, że nie miała pracy zarobkowej.

Dobroczynność podupadła, datki wpły wały coraz mniejsze.

— Rozmawiałam z panią Galanterią o pani — rzekła pani M. — omawiałyśmy pracę dla pani.

Pani M. była to osoba lat średnich, szczupła, wysoka. Ubrana starannie. Ły sy jej świadczyły, że w życiu nie zazna ła nędzy. Cechowała ją wielka pewność siebie.

— Owszem, — powiedziała Weronika — do pracy pójdę z ochotą. A jaka to ma być praca?

d. c. n.

...cha pożaru w Chabielicach

...on drugiej ofiary poparzenia. - Aresztowanie podpalacza

...o tym pisaliśmy, we wsi i gm. Cha... wybuchł groźny pożar w zagro... Stefana Wójcika. Pożar ten strawił ...mieszkalny, oborę i stodołę, łącznej ...ści około 8.000 zł.

...czasie pożaru matka poszkodowane... właściciela zagrody, 52-letnia Marian... Wójcikowa — rzuciła się do płonącego ..., chcąc uratować znajdującą się w ... swą wnuczkę, 4-letnią Apolonię Re...k. Bohaterskiej kobiecie udało się ...yć najbardziej niebezpieczne z...ka... płonącego domu i dopiero w pr...gu ...wszy się o niego, runęła wraz z nie...m na rękach dzieckiem i uległa ...telnym poparzeniom. Obie ofiary po... przewieziono niezwłocznie do leka... w Szczercowie, gdzie Apolonia Reche... zmarła, zaś Wójcikową po udzieleniu ...szej pomocy lekarskiej przewiezio... następnie do szpitala Św. Trójcy w ...kowie.

...haterska kobieta uległa tak ciężkim ...rzeniom, że mimo wysiłków lekarzy ... dniu wczorajszym zmarła.

...nieważ przyczyna pożaru nie zosta-ła ustalona, zawiadomiona o tym policja wszczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego ustaliła, że ogień został podłożony przez mściwą rękę. Zagrodę Wójcików podpalił bowiem ich kuzyn, Adam Rechenek, zamieszkały we wsi Sulmierzyce w pow. radomszczańskim. Rechenek zbrodni tej dokonał z zemsty na tle porachunków rodzinnych.

Zbrodniczy kuzyn, po udowodnieniu mu przestępstwa, został niezwłocznie aresztowany i odesłany do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Grozi mu bardzo surowy wymiar kary; ma on bowiem na sumieniu, oprócz zniszczenia całej zagrody Wójcika — jeszcze życie dwóch swoich bardzo bliskich krewnych, z których jedna nosiła jego nazwisko.

Zjazd dekanalny w Piotrkowie

...nadchodzącą środę, tj. 23 b.m. odbę... się w Piotrkowie dekanalny zjazd ...stkich ks. ks. proboszczów z terenu ...o dekanatu piotrkowskiego.

...azd odbędzie się w Piotrkowie na te... parafii Św. Jakuba (Fara) pod prze...nictwem dziekana piotrkowskiego, Kan. J. Goździka.

...iotrkowska pielgrzymka na Jasną Górę

...dniu 11 lipca r.b. od szeregu dzie...ków lat ustalonym zwyczajem, wyru... z Piotrkowa do Częstochowy piel...ymka by u stóp Najśw. Panienki zło... Jej hołd.

...ielgrzymkę w tym roku poprowadzi ... Wojciechowski, a wyruszy ona z ko...ła po-Domikańskiego (par. św. Jacka) ...worzył się Komitet, na czele z ks. Woj...chowskim, w skład którego wchodzi ... zwykle p. Konstanty Muchniewski.

...P. Muchniewski ma za sobą pół setki ...grzymek do Częstochowy. Ale nie tyl... pięćdziesiąt razy był w Częstochowie, ... wielu innych w Jego wieku może bli... tyle razy tam byli — p. Muchniew... stale idzie piechotą i ani razu nie ko...stał z pojazdów, które wyruszają w ...gę z pielgrzymką, wioząc różne przed...oty i wiktuały.

W roku bieżącym p. Muchniewski wy...ra się na Jasną Górę pieszo po raz... ...ędziesiąty pierwszy.

Pielgrzymka tegoroczna zapowiada się ...zwykle licznie. Zapowiedziało już swój ...dział również wiele osób z pośród inte...encji piotrkowskiej.

...apisy odbywają się w kancelarii par. ...w. Jacka w godzinach urzędowych.

Ping-pong w Piotrkowie

W nadchodzącą niedzielę tj. 20 bm. o ...godz. 11 przed południem w szkole powsz... Tadeusza Kościuszki odbędą się zawo...y w tenisa stołowego.

Miejscowy klub sportowy ZS. sprowa...za silny zespół ZS. ze Skarżyska.

Zawody zapowiadają się bardzo intere...ująco gdyż i drużyna piotrkowska znajdu... się w dobrej formie.

Puszcza w płomieniach

Dwa pożary pod Piotrkowem

W dniu onegdajszym niespodziewanie wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarskich Tomasza Grana we wsi Puszcza, gm. Kluki. Pożar zniszczył doszczętnie dom, oborę i stodołę, ogólnej wartości około 1.500 zł.

Ogień następnie przerzucił się na sąsiedzkie zabudowania, należące do Józefa Krasowieka. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, obora i stodoła, łącznej wartości około 2.400 zł.

Ponieważ przyczyny pożaru na razie nie ustalono — zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

Wyjazd młodzieży wiejskiej na Kongres

W dniu wczorajszym o godz. 11 min. 45 wieczorem pociągiem popularnym wyjechali z Piotrkowa na Kongres Związku Młodej Wsi w Warszawie członkowie i sympatycy ruchu młodowiejskiego w liczbie około 700 osób, tyle bowiem biletów zakupił Okręgowy Związek Młodej Wsi w Piotrkowie.

Uczestnicy zgromadzili się uprzednio na dziedzińcu OTO i KR przy ul. Sienkiewicza 8, gdzie do zgromadzonych przemówili p.p.: Kocimowski, ref. starostwa, i B. Rudziński, instruktor Okr. Zw. Młod. Wsi w Piotrkowie, którzy w krótkich słowach pouczyli uczestników o konieczności przestrzegania wszystkich zarządzeń swych przełożonych celem utrzymania idealnego wprost porządku.

iRncueej 1OTOiK zdeeńd ul.Sken pryTH

Niezależnie od tego również w dniu wczorajszym wyjechała z powiatu piotrkowskiego wycieczka rowerzystów w liczbie około 40 osób, która w Tomaszowie Maz. połączyła się z inną grupą rowerzystów z terenu powiatu brzezińskiego.

W dniu dzisiejszym około godz. 3 rano wyjechała z Piotrkowa druga grupa rowerzystów z powiatu piotrkowskiego w liczbie około 100 osób.

11-letni „przedsiębiorca"

Fenomenalne dziecko Warszawy pracuje na siebie

Przed paru dniami reporter Agencji Prasowej CPC spotkał na jednej z bardziej ożywionych arterji Warszawy niezwykły obraz „dziecka ulicy"

Adaś Wroczyński — tak brzmi pełne imię i nazwisko 11-letniego chłopaka. Przed dwoma laty stracił ojca matka zaś porzuciła dziecko, zostawiając je na łasce losu.

Chłopak jednakże nie załamał się. Nie żebrał i nie kradł. Na pytanie z czego żyje opowiedział tak barwną historię, która może być tematem dla niejednej powieści oraz przykładem dla dzieci całego świata.

Mały Adaś ciężko pracuje na codzienny chleb.

Dzień chłopca rozpoczynał się w ten sposób, że udawał się do pewnej fabryki gdzie nabywał 6 pudełek tekturowych po 3 i pół grosza każde. Pudełka te odsprzedawał składom meblowym po 6 groszy.

Następnie wyprowadzał na godzinny spacer psa samotnej niewiasty, która nie lubiła wcześnie opuszczać łóżka i dlatego chętnie płaciła chłopcu skromne wynagrodzenie za to, że ją wyręczał.

Tymczasem zbliża się pora ustawiania się przed teatrami i kinami w ogonkach po bilety. Adaś również zajmował miejsce w ogonku, a ponieważ zawsze znaleźć można ludzi, którym się bardzo śpieszy, chłopiec za kilka groszy ustępował swego miejsca, a mając dość czasu znów ustawiał się w samym końcu. Obiad Adaś spożywał w małej restauracyjce, gdzie był już dobrze znany i dzięki temu nieraz używany do drobnych posług.

Adaś pracował również przy automatach Jak często się zdarza że komuś potrzebne są papierosy, zapałki lub musi pośpiesznie rozmówić się telefonicznie z automatycznej centrali a nie ma niezbędnej monety by wrzucić do automatu... Adaś za drobną opłatą chętnie zmieniał monety większe na drobne i zastępował biuro wymiany.

Otwierał również drzwiczki nadjeżdżających aut przed placem wyścigowym lub tez czyścił obuwie, gdy padał deszcz

Tak wygląda dzień pracy dzielnego chłopca, który może być wspaniałym przykładem hartu i wytrwałości młodego pokolenia Polaków.

Samobójstwo 52-letniego wieśniaka

We wsi Wola Rożniatowska, gm. Wadlew, zamieszkiwał wraz z rodziną, 52-letni Wawrzyniec Kociszewski.

Wieśniakowi temu co raz więcej życie zaczęło się uprzykrzać i postanowił się z nim rozstać. W dniu onegdajszym, korzystając z nieobecności domowników, Kociszewski udał się na strych domu i tu, założywszy postronek na krokwi, targnął się na swe życie, wieszając się.

Samobójczy zamach Kociszewskiego zauważono bardzo późno i dlatego wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Przyczyny desperackiego kroku wieśniaka na razie nie ustalono.

„Wolna kobieta"

Pierwsza to od dłuższego czasu „sztuka", a nie „komedia", wystawiana w Piotrkowie. Nie różni się ona jednak zbytnio od innych utworów, granych ostatnio u nas. Łączy w niejednolitej mieszaninie, obliczonej na poklask szerszej publiczności, elementy komiczne i dramatyczne. — Jest niejednolita w budowie, acz skonstruowana i napisana z wyraźnym talentem dramatopisarskim i jest ujęta w sposób współczesny, ale wyraża poglądy dawne. Wyróżnia się tym, że jest interesująca, trzyma widza w napięciu od początku do konca, podczas gdy w większości sztuk współczesnych na początku pierwszego aktu wiadomo, jak się skończy trzeci.

Dłużyzn było mało, zresztą doskonała gra artystów i reżyseria, która nadała sztuce dobre tempo, zacierały wszystkie braki.

Z tytułu sztuki i ze sposobu przeprowadzenia akcji należy wnioskować, że celem autora było przeprowadzenie analizy duszy kobiety dzisiejszej i wykazanie bezwartościowości typu t.zw. „kobiety wolnej". Jednak sylwetka głównej bohaterki w pierwszym akcie nie została wcale zarysowana; w drugim widzimy tylko niektóre, raczej przypadkowe cechy jej charakteru; w trzecim — znowu nie występuje prawie wcale. Autor jest niezdecydowany w jej ocenie, cały czas oświetla ją w sposób dodatni, dopiero w zakończeniu ni stąd ni zowąd każe jednemu ze swych bohaterów wyrzucić z mieszkania kochaną dotąd kobietę.

Duża część akcji dzieje się w sztuce poza sceną, a na scenie widzimy tylko fragmenty, które wcale nie są istotne. Wiele epizodów, jakkolwiek udanych jest niepotrzebnych, a w każdym razie niezwiązanych z treścią. Wydaje się nam, że np. postać matki obu bohaterów, albo migawkowe role paryskich dziennikarzy są wprowadzone raczej dla zapełnienia sceny, niż z organicznej potrzeby utworu.

Aktorzy, znani nam już z poprzednich przedstawień, grali jak zawsze doskonale, czyniąc ze słabej sztuki interesujące widowisko. Reżyseria Stefana Wronckiego wydobyła z „Wolnej kobiety" wszystkie wartości humorystyczne i dramatyczne. Harmonijne dekoracje Stanisława Dąbrowskiego.

r.p.

Walne zebranie Związku Rezerwistów

W dniu 27 czerwca r.b. (niedziela) o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 10 min. 30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się Walne Zebranie członków Zw. Rez., Koło Piotrków w lokalu własnym, przy ul. Piłsudskiego 48, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego
3. Odczytanie protokułu z ostat. waln. zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór Zarządu i Komisji Rewiz.
7. Wybór delegatów na Zjazd Pow. Z.R.
8. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

O. Z. N. w Piotrkowie

Dla informacji naszych Czytelników komunikujemy, że biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego, Okręg Piotrkowski, mieści się przy ul. Piłsudskiego 52.

Biuro czynne jest w dni powszednie od 19 do 20-ej. Numer telefonu 15-54.

SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA Tow. Dobroczynności ul. Piłsudskiego 75 tel. 1531

Oddz. Sklep tytoniowy p. M. Szymańskiego ul. Słowackiego 7 vis a vis „Bata' Wypłaciła już dużo poważnych wygranych. Kupując los u nas pomagasz sierotom. Sieroty przynoszą szczęście!

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ
na linji **PIOTRKÓW-WARSZAWA**
przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa prz.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12,00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. prz.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. prz.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. prz.	8.50	16.10

MIESZKANIA słonecznego — 2 pokoje z kuchnią i wygodami poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia w administracji „Głosu“ sub. „Solidny emeryt“. 58

POKÓJ umeblowany, frontowy, z wygodami moze być z utrzymaniem do wynajęcia od zaraz. Piotrków, Piłsudskiego 38, m. 4

UNIEWAŻNIA się zagubiony dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Piotrkowa na nazwisko Stanisławy Bartenbachowej zamieszkałej w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 44 579

UCZĘ PISAC na maszynie, Piotrków, ul. Legionów 2.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWORNI NAJTANIEJ!
Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórzu).
Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neseserki, sakiewki, portfele i t.p.

SPRZEDAM nową maszynę do pisania i nauczę najnowszym systemem pisać na niej za 300 złotych.
Piotrków, ul. Legionów 2.

SZOPA murowana duża DO WYNAJĘCIA może być na garaż lub warsztat ślusarski. Wiadomość pl. Litewski 8 u gospodarza.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak Druk.: „A. Pański, Spadk.“ Piotrków.